

Banki bez wynagrodzenia od frankowiczów za korzystanie z kapitału

30 marca 2021

Roszczenia banków o bezumowne korzystanie z kapitału po unieważnieniu umowy są bezprawne. Takie stanowisko przedstawiła Polska w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej – dowiedział się serwis Prawo.pl.



„Roszczenie banku o bezumowne korzystanie z kapitału po upadku jest bezprawne” – napisał Bogusław Majczyna, pełnomocnik Rzeczypospolitej Polski w stanowisku w sprawie pytań prejudycjalnych zadanych TSUE przez Sąd Okręgowy w Gdańsku, do którego dotarło Prawo.pl. Według portalu, zgodnie z tym stanowiskiem, gdyby było inaczej, konsument poniósłby dodatkową szkodę, a bank nie odczuł negatywnych skutków stosowania nieuczciwych klauzul. Banki składają takie pozwy przeciwko frankowiczom wyłącznie po to, by uzyskać efekt odstraszający.

Co prawda SN już kilka razy wyraźnie stwierdził, że wyeliminowanie z umowy niedozwolonych klauzul nie sprawia, że

kontrakt przestaje być ważny – umowa dalej wiąże, a kredyt jest zamieniany w złotówkowy oprocentowany LIBOR (tzw. „odfrankowanie”), ale ze statystyki prowadzonej przez radcę prawnego Wojciecha Bochenka wynika jednak, że w 2020 roku na 955 orzeczeń w I i II instancji, sądy aż 635 razy stwierdziły nieważność umowy, a tylko 154 razy „odfrankowały” kredyt. Na 176 wyroków w II instancji nieważność została orzeczona aż 78 razy, a „odfrankowanie” tylko 30 razy.

Uznanie umowy za nieważną, oznacza, że strony muszą sobie zwrócić nienależne świadczenia: kredytobiorca kwotę kredytu, a bank wpłacone raty kapitałowe i odsetkowe, ale także koszty uzyskania kredytu. Tyle, że banki stoją na stanowisku, że kredytobiorca musi też zapłacić jakieś wynagrodzenie za to, że skorzystał z udostępnionego kapitału.

Tego poglądu nie popiera Rzecznik Finansowy, Rzecznik Praw Obywatelskich, prawnicy broniący frankowiczów, a także polski rząd, który – jak pisze Prawo.pl – uważa, że banki nie mają prawa pozywać frankowiczów po unieważnieniu umowy.

„Zarówno pozwy składane przez banki, jak i liczne publikacje, jakie od chwili wydania przez TSUE wyroku w sprawie Dziubak ukazują się w ogólnopolskiej prasie, przekonujące o rzekomej zasadności nieprzewidzianych w dyrektywie o ochronie praw konsumentów 93/13 żądań banków, wywierają skutek odstraszaający konsumentów od korzystania z ochrony” – pisze Bogusław Majczyna, pełnomocnik Rzeczypospolitej Polski.

„W tej sytuacji jedynie wyrok Trybunał Sprawiedliwości, doprecyzowujący zakres obowiązków informacyjnych sądu, w odniesieniu do kwestii ryzyka pozwania konsumenta przez bank z tytułu korzystania z pożyczonego kapitału, może przeciąć wątpliwości i dać konsumentom pewność, co do konsekwencji prawa do unieważnienia wadliwej umowy” – ocenia pełnomocnik RP.

I dodaje, że dyrektywa sprzeciwia się uwzględnieniu roszczenia

przedsiębiorcy o zapłatę przez konsumenta wynagrodzenia z tytułu korzystania z przedmiotu umowy uznanej za nieważną. W stanowisku Polski jej pełnomocnik wręcz nazywa go „bezprawnym roszczeniem”.

Na podstawie: [Prawo.pl](#)

Zdjęcie: [ginasanders \(pl.DepositPhotos.com\)](#)

Źródło: [PAP-MediaRoom.pl](#)